

**W ramach przygotowań do Mistrzostw Świata w 2018 roku, które odbędą się w Rosji, reprezentacja Polski na stadionie narodowym w Warszawie w meczu towarzyskim podejmowała innego uczestnika mundialu, zespół z Ameryki Południowej - Urugwaj. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem.**

Był to również mecz pożegnalny dla Artura Boruca, który w 44. minucie opuścił boisko przy aplauzie polskiej publiczności. W naszej kadrze zabrakło kontuzjowanych Roberta Lewandowskiego, Łukasza Piszczka, Michała Pazdana i Arkadiusza Milika. Dlatego trener reprezentacji biało - czerwonych zdecydował się na eksperymentalne ustawienie 3-4-2-1.

Od pierwszych minut przeważali goście, ale to Polacy byli bliżej objęcia prowadzenia. W 9. minucie z rzutu różnego piłkę do własnej bramki skierował Rodrigo Bentancur. Jednak bramkarz popisał się niesamowitą interwencją. Kilka minut później znów gorąco pod bramką Urugwajczyków. Dalekim, dokładnym krosowym podaniem popisał się Grzegorz Krychowiak. Na skrzydle przyjął piłkę Kamil Grosicki, który zewnętrzną częścią stopy zagrał do Kamila Wilczka. Niestety napastnik nieczysto trafił w futbolówkę i przejęli ją obrońcy gości. Urugwaj grał atakiem pozycyjnym, Polacy natomiast stwarzali sobie okazję z kontrataków. W 20. minucie kolejna zmarnowana sytuacja Wilczka, który z 10 metrów naciskany nie trafił w bramkę rywali. Obraz gry się nie zmieniał i po pół godziny kolejna okazja dla biało - czerwonych, niestety nie „dofrunął” do dośrodkowania Kamil Grosicki. Minutę później fantastyczne uderzenie z dystansu Gastona Silvy, ale jeszcze wspanialsza interwencja Artura Boruca. Urusi przeważali, a Polacy uderzali. Przed przerwą swoich umiejętności strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego próbował Kamil Glik - niestety ponad bramką. W 44. minucie zapowiedziane pożegnanie Króla Artura, który przekazał opaskę kapitańską Łukaszowi Fabiańskiemu. Wielka fiesta na Stadionie Narodowym w Warszawie, „Borubara” opuścił boisko przechodząc przez szpaler stworzony przez piłkarzy, trenerów i działaczy reprezentacji Polski. Chwilę później sędzia odgwizdał koniec pierwszej połowy.

Po zmianie stron nieco lepiej wyglądała gra Polaków. Wprawdzie to Urugwajczycy dominowali, jednakże potrafiliśmy się dłużej utrzymać przy piłce, wymieniając podaniami piłkę pomiędzy piłkarzami. Brakowało skuteczności i instynktu Kamila Wilczka. Selekcjoner reprezentacji Polski w dalszym ciągu prowadził „swój eksperyment” zmieniając zawodników w polu. Po godzinie gry wprawdzie Wilczek pokazał instynkt napastnika, przejmując źle wybitą piłkę przez obrońców, ale zabrakło zimnej krwi. Kilka minut później naszego napastnika zmienił debutant - Jakub Świerczok. W 81. minucie dobrą akcją dla biało - czerwonych przeprowadził Piotr Zieliński z Kamilem Grosickim. Niestety ten drugi tylko w boczną siatkę. W ostatnich minutach kolejny błysk pomocnika Napoli, który podprowadził piłkę i wyłożył ją przed polem karnym Mączyńskiemu, niestety Krzysztof daleko nad bramką.

Mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Zdecydowanie lepsza druga połowa w

wykonaniu Polaków, ale nie zabrakło nerwów selekcjonera Adama Nawałki, który gestykulował przy bocznej linii. Podsumowując eksperymentalne ustawienie, można stwierdzić, że „wypaliło”. Wprawdzie nie wygraliśmy meczu, ale postawa obronna wyglądała bardzo dobrze. Nie pozwoliliśmy rywalom na stworzenie sobie żadnej 100% sytuacji. Natomiast lekko rozczarowała ofensywa, ale graliśmy z drużyną lepszą technicznie, więc wynik w takim meczu cieszy, choć niedosyt po stworzonych sytuacjach zostaje. Polemizując wygralibyśmy ten mecz, gdybyśmy mieli Roberta Lewandowskiego i Arkadiusza Milika w dyspozycji.

Ten mecz był również wspaniałym pożegnaniem z kadrą, rekordzisty pod względem występów w roli bramkarza – Artura Boruca. Po 65 meczach żegna się z reprezentacją w wielkim stylu. Dla kibiców zawsze zostanie w pamięci nasz Król Artur.

*Mecz towarzyski*

**Polska - Urugwaj 0:0 (0:0)**

**Sędzia:** Istvan Vad

**Polska:** Artur Boruc (44 Łukasz Fabiański) – Thiago Cionek (46 Artur Jędrzejczyk), Kamil Glik, Jarosław Jach – Bartosz Bereszyński, Jacek Góralski (70 Piotr Zieliński), Grzegorz Krychowiak, Maciej Rybus – Jakub Błaszczykowski (75 Krzysztof Mączyński), Kamil Grosicki (90 Maciej Makuszewski) – Kamil Wilczek (66 Jakub Świerczok)

**Urugwaj:** Martin Silva – Guillermo Varela, Jose Maria Gimenez, Mauricio Lemos, Gaston Silva – Nahitan Nandez (66 Carlos Sanchez), Rodrigo Bentancur, Matias Vecino, Giorgian De Arrascaeta (74 Maximiliano Gomez) – Edinson Cavani, Gaston Pereiro (60 Cristian Rodriguez)

Autor: Przemysław